

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE

Reprezentacja polkowickiej Komendy Straży Pożarnej przygotowuje się do zawodów "Wieżowiec 2004"

strona 6



Dożynki to wyjątkowe wydarzenie dla mieszkańców wszystkich powiatów w Polsce. Relacja z dożynek powiatowych w Nowej Wsi Lubińskiej

strona 7



Polkowiccy footballowcy otrzymali 2500 zł z fundacji Dzieci i Młodzieży. 18 czerwca w naszym mieście odbędą się Otwarte Mistrzostwa Polkowic w tej niecodziennej dyscyplinie.

strona 11



LEGNICA

Caritas Diecezji Legnickiej rozpoczęła zbieranie pieniędzy dla poszkodowanych w Biesłanie. Caritas Polska przekazała już 10 tysięcy dolarów. Za pieniądze te zostały zakupione m.in. leki i środki opatrunkowe. Teraz zbierane są fundusze na podreczniki, żywność, obuwie i odzież dla dzieci w Biesłanie. Pieniądże na pomoc poszkodowanym można wpłacać na konto: PKO BP S.A. o/Legnica 07 1020 3017 0000 2302 0019 8572. CDL z dopiskiem: "Ose-tia".

LUBIN

Prezydent szuka inwestora dla Lubmedu. Miejska placówka medyczna ma długi, potrzebny jest więc inwestor, który wyłoży pieniądze na rozwój przychodni. Należy do niej 36 tysięcy lubińskich pacjentów. W Lubmedzie zatrudnione są 72 osoby. Tylko na samych kontraktach pracuje 23 lekarzy. Termin składania ofert inwestorskich upływa 27 września.

JELENIA GÓRA

Jedna z jeleniogórskich spółdzielni mieszkaniowych znalazła sposób na dłużników. Ponieważ zadłużenie z tytułu nie zapłaconego czynszu powiększa się o ponad 2 mln zł rocznie, spółdzielnia ogłosiła nabór do pracy lokatorów zalegających z czynszem.



Gryf po raz pierwszy

Polkowice jako jeden z pięciu podmiotów otrzymały Dolnośląskiego Gryfa - prestiżową nagrodę po raz pierwszy przyznaną przez Zachodnią Izbę Gospodarczą. Statuetkę wykonaną przez Jarosława Nowaka z rąk senatora Stanisława Huskowskiego jednego z członków kapituły decydującej o przyznaniu Gryfów odebrał burmistrz Polkowic Emilian Stańczyszyn. W uroczystej gali zorganizowanej w Teatrze Polskim we Wrocławiu 13 września uczestniczyli wszyscy najlepsi pracodawcy oraz samorządy z terenu całego Dolnego Śląska. Nasza gmina została wyróżniona za najlepszy program rozwoju regionalnego. - Polkowice mają bardzo dobry plan rozwoju i konsekwentnie go realizują. Nie znam innej gminy na Dolnym Śląsku, która robiłaby tak wiele dla dobra swojej społeczności - uzasadniał decyzję kapituły jej przewodniczący profesor Marian Nogaj. Poza Polkowicami Gryfy otrzymali również: walbrzyska firma budowlana Selenia (za szczególne osiągnięcia w rozwoju przedsiębiorstwa), lubiński potentat miedziany KCI-PM (za szczególne osiągnięcia w działaniach na rzecz rozwoju regionalnego), gmina Zgorzelec (za szczególną efektywność w pozyskiwaniu funduszy UE) oraz Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu (za największy wkład w dziedzinie edukacji na rzecz gospodarki dolnośląskiej).

Konrad Kaptur

Więcej na temat Gryfów na stronie 3

To samo niebo nad Polkowicami

Wielkimi krokami zbliża się moment otwarcia wystawy panoram ukazujących zdjęcia polkowickiego rynku wykonane w latach 1993-2003. Uroczystą inaugurację zaplanowano na 17 września, na godzinę 16:30. Autorem eksponowanych prac jest Brygida Keller, artysta-fotografik.

Całość monumentalnej ekspozycji składa się z 54 metrów zdjęć zamocowanych na 128 metrach specjalnych stelaży aluminiowych, które są umocowane w 25 potężnych betonowych podstawach. Jedna podstawa waży około 80 kilogramów.

Zdjęcia zostały wydrukowane na specjalnym tworzywie pokrytym filrami zapobiegającymi oddziaływaniu wszelkich czynników atmosferycznych. Nie ma więc obaw, że zostaną one zniszczone przez deszcz lub wyblakną pod wpływem słońca.

- To bardzo osobisty projekt, taka podróż w przeszłość, chciałam utrwalić wizerunek miejsca, które było dla mnie ważne, a którego dziś już nie ma, zapamiętać polkowicki rynek taki jakim był w czasach, gdy dorastałam - mówi Brygida Keller.

Artystka od 14 już lat mieszka w niemieckim Hanowerze, gdzie wspólnie z mężem - Andreaselem Kellerem prowadzi firmę graficzną. Wciąż jednak wraca do Polski, bo tutaj są jej korzenie. Myśli o tym, by

zamieszkać na stałe w naszym kraju.

- Tutaj czuję się naprawdę u siebie - mówi.

Wystawa, która zostanie otwarta 17 września to jedno z większych przedsięwzięć kulturalnych w dziejach Polkowic.

- Nigdy wcześniej nie robiliśmy czegoś aż tak dużego - mówi Andrzej Wierdak, dyrektor Polkowickiego Centrum Animacji, instytucji, która na zlecenie Urzędu Gminy organizowała prace związane z przygotowaniem wystawy.

- Było przy tym naprawdę bardzo dużo zachodu, ale zawsze najważniejszy jest efekt końcowy, a ten przejdzie najsmielsze oczekiwania polkowiczian. Jestem o tym w stu procentach przekonany - mówi nam dyrektor.

Wystawę będzie można oglądać do 7 października.

Konrad Kaptur

Rozmowę na temat wystawy z Andrzejem Wierdakiem, dyrektorem Polkowickiego Centrum Animacji czytaj na stronie 8.

O rety! Bilety!

Rozdajemy wejściówki na koncert lotewskiego chóru Latvija.

Co trzeba zrobić? To proste, wystarczy zadzwonić do naszej redakcji (numer 724 97 20) w piątek (17 września) w godzinach od 10 do 12 i odpowiedzieć na pytanie. Brzmi ono: jak nazywa się obecny dyrygent i dyrektor artystyczny chóru Latvija?

Pierwszych pięć osób otrzyma wejściówki. Będą one do odebrania w naszej redakcji, w dniu koncertu, tj. w piątek 17 września, od godziny 13.

WEJŚCIÓWKA



Uroczyste otwarcie

Już niedługo, bo 23 września nastąpi uroczyste otwarcie budowy nowego zakładu firmy Sanden.

Przypominamy, że prace budowlane na terenie, na którym stanie fabryka trwają od połowy lipca, ale uroczystość będzie miała charakter oficjalnego otwarcia. Impreza rozpocznie się od przemówienia Masayoshi Ushikubo, prezesa Sanden Corporation. Wśród zaproszonych gości są między innymi burmistrz Polkowic Emilian Stańczyzyn, Ichiro Kawakami, pierwszy sekretarz ambasady Japonii w Polsce oraz Teresa Korycińska, zastępca dyrektora w Departamencie Polityki Regionalnej Ministerstwa Gospodarki, Polityki i Pracy.

Zaproszeni goście będą zwiedzać plac budowy, by na własne oczy przekonać się w jak szybkim tempie postępują prace.

Zakład produkcyjny firmy Sanden, który powstanie w Polkowicach będzie miał powierzchnię 200 tysięcy metrów kwadratowych i początkowo da zatrudnienie 200 osobom. W dalszej perspektywie czasowej (do roku 2010) liczba pracowników fabryki wzrośnie maksymalnie do 500 osób. Będzie to drugi zakład firmy Sanden w Europie (pierwszy Japończycy wybudowali we francuskim Rennes).

Początkowy wkład inwestycyjny Japończyków to 60 milionów euro. Na kolejne etapy rozbudowy fabryki inwestorzy z Kraju Kwitnącej Wiśni zamierzają przeznaczyć kolejne 50 milionów euro.

KoK

Pieniądze dla najlepszych

Uczniowie gimnazjum i szkół średnich z gminy Polkowice otrzymali 14 września stypendia od burmistrza. W tym roku wyróżniono 42 absolwentów.

Stypendia przyznawane są rokrocznie dla młodych osób za bardzo dobre wyniki w nauce. Wyróżniono 23 gimnazjalistów o średniej minimum 5,0 i 19 uczniów szkół średnich o średniej minimum 4,9. Aby otrzymać stypendium uczniowie musieli też wykazać się udziałem w konkursach i olimpiadach pozaszkolnych.

Najlepszym z najlepszych absolwentów polkowickiego liceum jest Wojciech Szewc - zdobywca trzeciego miejsca w Ogólnopolskim Turnieju Turystyczno - Krajoznawczym.

To nie jedyne wyróżnienia młodego polkowiczana. Zajął on też drugie miejsce w dolnośląskim konkursie fizycznym, a ponadto posiada Certyfikat potwierdzający udział w progra-

mie "Młody Lider Przedsiębiorczości". Ze średnią 5,4 bez trudu dostał się na Politechnikę Wrocławską na wydział fizyczny. Wojtek otrzymał 380 zł stypendium od burmistrza.

Wśród gimnazjalistów najwyższą nagrodą uhonorowano Joannę Jakubczyk, która w ubiegłym roku osiągnęła średnią 5,33. Asia jest m.in. medalistką i finalistką Mistrzostw Polski w triathlonie. O jej sukcesie wielokrotnie pisaliśmy na łamach Gazety.

Burmistrz Emilian Stańczyzyn osobiście wręczał nagrody uczniom.

Do 15 października urząd miasta czeka również na wnioski studentów do 26 roku życia o minimum średniej 4,7.

Anna Osadczuk

Burmistrz Polkowic zatrudni

w Wydziale Mienia i Infrastruktury Technicznej trzech pracowników o nw. wymaganiach kwalifikacyjnych:

- wykształcenie wyższe budowlane, uprawnienia budowlane do pełnienia samodzielnej funkcji w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych, ciepłych, wentylacyjnych i gazowych,
- wykształcenie wyższe budowlane, uprawnienia budowlane do pełnienia samodzielnej funkcji w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych,
- wykształcenie wyższe budowlane, uprawnienia budowlane do pełnienia samodzielnej funkcji w specjalności konstrukcyjno - budowlanej.

Wymagane dokumenty:

- cv i list motywacyjny,
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie w celach rekrutacyjnych.

Dokumenty należy składać w terminie do dnia 27.09.2004 r. w Urzędzie Gminy Polkowice, ul. Rynek 1 (punkt informacyjny) z dopiskiem na kopercie "Oferta pracy - Wydział MI."

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 17 (pokój 301), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Krzysztof Fijałka (redaktor techniczny), Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Anna Osadczuk, Andrzej Pawlus (redaktor techniczny), Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.



Konrad Kaptur

Gołębia przystań

Blaszany grzybek, z którego leniwie splywa woda stał się miejscem spotkań polkowickich gołębi. - Przylatują tutaj całymi stadami, a szczególnie dużo jest ich podczas upałów. - Pewnie są wtedy bardzo spragnione i piją wodę - mówi

nam jedna z mieszkanki ulicy Skrzetuskiego, przy której znajduje się grzybek z wodą. No cóż, jak widać upały dają się we znaki nie tylko ludziom, ale również ptakom. Swoją drogą dzięki obecności gołębi w tym miejscu nabiera

ona dodatkowego piękna. Wiedzą o tym mieszkańcy miasta, którym chociaż raz zdarzyło się przysiąść na jednej z ławeczek rozsiągniętych wokół tej uroczej minibudowli.

KoK

Praca dla fryzjerów

W najbliższym czasie w Polkowicach powstanie Salon Urody Gabriel. Znajdzie w nim pracę sześć osób. 16 września w Powiatowym Urzędzie Pracy odbyła się Giełda Pracy, podczas której kandydaci do pracy spotkali się z przedstawicielem pracodawcy. To kolejne tego typu przedsięwzięcie zorganizowane w polkowickim PUP-ie.

Giełdy pracy są bardzo dogodną formą poszukiwania pracy przez osoby bezrobotne.

- Pracodawca ma pewność, że spotka osoby posiadające pożądaną przez niego kwalifikację, bo do udziału w nich zapraszamy tylko osoby, które spełniają określone przez niego kryteria - mówi nam Sławomir Wiczorek, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Polkowicach.

W tym roku PUP zorganizował dwie giełdy. Najpierw pracowników

szukała krakowska sieć sklepów odzieżowych Adesso, która otworzyła w Polkowicach jeden ze swoich oddziałów zamiejscowych. Potem w ten sposób pracowników szukali właściciele glogowskiej księgarni Feniks, którzy zamierzali otworzyć w Polkowicach kolejną księgarnię.

Na czym polega giełda pracy

Celem giełdy jest niesienie pomocy zarówno pracodawcy jak i bezrobotnemu. Ten pierwszy przekazuje pracownikom Urzędu Pracy informację z określeniem kompetencji poszukiwanych pracowników. Ci natomiast wyszukują w komputerowej bazie osób bezrobotnych kandydatów spełniających określone przez potencjalnego pracodawcę wymagania i wysyłają do nich zawiadomienia o terminie giełdy. Oczywiście odpowiednia informacja zostaje również wywieszona w holu Urzędu Pracy, wszystkich jego punktach oraz filii w Przemkowie.

Kolejnym etapem jest spotkanie, w którym uczestniczą pośrednik, doradca zawodowy, przedstawiciel pracodawcy oraz pracownik. Odbywa się ono na terenie Urzędu Pracy, co ma także duże znaczenie psychologiczne dla pracownika.

- Na neutralnym gruncie czuje się on pewniej - mówi Sławomir Wiczorek.

Wynikiem tej rozmowy jest wyłonienie spośród kandydatów kilku pracowników.

Będą strzyc

16 września odbyła się giełda pracy, w której poszukiwano kandydatów do pracy w Salonie Urody Gabriel. Szóstka wybrańców trafi teraz do Ośrodka Szkoleniowego w Kaliszu i tam będzie uczestniczyć w trzymiesięcznym szkoleniu pod okiem najlepszych włoskich stylistów.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Wszyscy fryzjerzy Salonu Urody Gabriel przechodzą trwające trzy miesiące (540 godzin) szkolenie w ośrodku w Kaliszu. Dopiero ukończenie tego szkolenia daje dopiero szansę pracy w jednym z salonów Gabriela na terenie Polski. Nowatorstwo pracy Salonów Gabriela polega na tym, że zrywa on całkowicie z metodami pracy stosowanymi przez polskich fryzjerów, dlatego spośród kandydatów do pracy preferowani są amatorzy, nie obciążeni zawodowymi nawykami.

» NOTATNIK OBYWATELSKI

Gwiazdy w basenie

Wakacje były okresem, który zawodnicy Międzyszkolnego Klubu Sportowego "Pietval" z Polkowic wykorzystali na udział w obozach i przygotowaniach przed zbliżającą się ligą pływacką.

Trenowali na wodach jezior oraz na otwartych basenach pod okiem trenerów Izabeli Kaftan i Pawła Hoffmana. Na razie nie wiadomo jeszcze kiedy ruszy Dolnośląska Liga Pływacka - zdecydują o tym działacze Dolnośląskiego Okręgowego Związku Pływackiego w polowie października.

W polkowickim "Pietvalu" trzy razy w tygodniu trenuje ponad setka dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Wyróżniającymi się zawodnikami są m.in. Karolina Możdżanowska i Marcin Brzeziński. Karolina zajęła 9. miejsce na dystansie 50 m stylem dowolnym oraz 100 m stylem klasycznym podczas rozegranych w ubiegłym roku mistrzostw Polski. Jednak jak twierdzi prezes klubu Piotr Abrolat nie wyniki są najważniejsze dla działaczy i trenerów w klubie. Główne swoje zadanie widzą oni w gruntownym przygotowaniu dzieci i młodzieży do trudnego rzemiosła sportowego. Dwie trzecie środ-

ków, jakie "Pietval" otrzymuje od urzędu gminy, klub wydaje na opłacenie basenu, na którym odbywają się treningi. Pozostała kwota pokrywa opłaty związane z wyjazdami na zawody pływackie.

Na ten rok szkolny działacze klubu przygotowali dwie duże imprezy sportowe. Pierwsza z nich to zawody pływackie organizowane już od lat z okazji Dnia Dziecka.

Drugą będzie impreza z udziałem zaproszonych specjalnie do Polkowic przez prezesa Abrolata polskich olimpijczyków. Wiadomo już na pewno, że przyjedzie Robert Korzeniowski, Kamila Skolimowska i Alicja Pęczak. Być może uda się także zaprosić Otylię Jędrzejczak.

Głównym celem spotkań młodych sportowców z ich utytułowanymi kolegami ma być zachęcanie dzieci i młodzieży do czynnego uprawiania sportu. Impreza odbędzie się przed świętami Bożego Narodzenia.

Roman Tomczak

Karolina Możdżanowska to wyróżniająca się pływaczka polkowickiego "Pietvala"



» Rozmowa z Władysławem Mięśowiczem, pierwszym dyrektorem kopalni Rudna

Przeżyjemy to jeszcze raz

Z okazji jubileuszu trzydziestolatk - kopalni Rudna w KGHM odbyła się sesja historyczna. Jednym z gości był Władysław Mięśowicz, pierwszy dyrektor zakładu w 1974 roku.

- Ma pan wiele wspomnień związanych z rozpoczęciem pracy kopalni, szczególnie tych, które dziś wywołują uśmiech na twarzy...

- Tak rzeczywiście było ich trochę. Dobrze i z humorem wspominał wizytę na dole w kopalni towarzysza Edwarda Gierka. Było też takie zdarzenie, które do dziś wywołują uśmiech na twarzy. Na początku osoby z zewnątrz zjeżdżające na dół dostawały nawet bieliznę kopalnianą. Pamiętam jak kiedyś pracownik ochrony miał zjechać i nie chciał włożyć tej bielizny. Wyklócałem się z nim i w końcu mówię do niego: proszę się nie wstydzic wiem co pan tam ma, bo ja też byłem w wojsku. Był niezły ubaw.

- Nie brakowało jednak wydarzeń dramatycznych...

- O tak, to były przecież pionierskie czasy. Pamiętam jak podczas budowy szybu R 1 mieliśmy gigantyczną awarię na głębokości 360 metrów. W skutek pęknięcia rur mroźniowych, przepływająca w nich solanka, nawodniła górników i wysadziła go do góry.

Trzeba było albo przerwać budowę szybu, albo natychmiast głębić wysadzony odcinek, temu drugiemu rozwiązaniu sprzeciwiał się ówczesny minister górnictwa.

Mimo tego na swoją odpowiedzialność naczelny dyrektor KGHM Tadeusz Zastawnik i dyrektor PBK, Tadeusz Glazur zdecydowali się jednak głębić. I udało się. Terminy zostały dotrzymane, ale to się mogło udać tylko przy takiej zalodze jaką miało wówczas PBK.

- Czy spodziewał się pan, że będzie pan pierwszym dyrektorem jednej z największych kopalni w Europie?

- O nie. Mało tego nigdy nie myślałem, że będę w takiej roli tu występował zbierając peany pochwalne. Zawsze byłem tym pierwszym, na którym się wyladowywali wszyscy. Dziś znalazłem się po drugiej stronie stołu. Satisfakcja tym większa, że pamiętają o mnie po tylu latach. Nie tylko sam zarząd KGHM, ale i poszczególne oddziały.

Rozmawiała Anna Osadczuk



Burmistrz Emilian Stańczyszyn odbiera statuetkę Gryfa z rąk senatora Stanisława Huskowskiego

Order w klapie

Gryfy dla Polkowic. Kapituła nowej dolnośląskiej nagrody wyróżniła program gospodarczy naszej gminy. Po raz kolejny konsekwentnie realizowana strategia rozwoju znalazła uznanie w oczach autorytetów świata gospodarki i nauki.

Gryfy przyznawano m.in. za wkład w rozwój Dolnego Śląska, potencjał ekonomiczny i promowanie pozytywnych wzorców gospodarczych. Pod uwagę brano zysk przedsiębiorstw, tworzenie nowych miejsc pracy oraz nowe inwestycje. W przypadku samorządów istotnym czynnikiem była umiejętność pozyskiwania pieniędzy z Funduszy Unii Europejskiej oraz atrakcyjność programu rozwoju. Główną ideą Dolnośląskich Gryfów jest pokazanie wspólnego działania firm i samorządów, bez których nie byłby możliwy rozwój regionu. Polkowice były podawane jako przykład samorządu, aktywnie pozyskujące dużych inwestorów zagranicznych. Swoją fabrykę wybudował tu m.in. Volkswagen. Polkowice w swojej kategorii otrzymały nominacje obok Środy Śląskiej i Jelcza Laskowice. To te gminy według Zachodniej Izby Gospodarczej mają najlepsze

programy rozwoju na Dolnym Śląsku.

Konkurs ma charakter honorowy, nie wiąże się z żadnymi gratyfikacjami finansowymi. On nie daje korzyści finansowych, ale jest jak order przypięty do kłapy - mówi Stanisław Huskowski, senator RP, członek kapituły.

Z 95 zgłoszonych firm i samorządów nominowano 19 podmiotów, w których znalazł się m.in. polkowicki Volkswagen. Gmina Polkowice otrzymała nagrodę za najlepszy gminny program rozwoju gospodarczego, KGHM natomiast za szczególny wkład w rozwój Dolnego Śląska.

Statuetkę połączonego lwa z orłem w imieniu gminy odebrał burmistrz Emilian Stańczyszyn. W imieniu KGHM nagrodę odebrał Marek Szczerbiak, wiceprezes ds. produkcji. Laureaci otrzymali statuetki we wrocławskim Teatrze Polskim.

Anna Osadczuk



Statuetkę Gryfa wykonął Jarosław Nowak. Gryf jest połączeniem orla i lwa, co symbolizuje odwagę, męstwo, waleczność i szlachetność. Nagroda była po raz pierwszy przyznawana przez Zachodnią Izbę Gospodarczą. - Jest piękny i niepowtarzalny, podobnie jak jego laureaci - mówi Marian Noga, przewodniczący kapituły przyznającej nagrodę.

Grzegorz Dzik, prezes Zachodniej Izby Gospodarczej

- Nagrody otrzymali najlepsi - przedsiębiorstwa, które mają najlepsze wyniki i wpływ na rozwój

Dolnego Śląska oraz gminy, które wskazują pozytywne wzorce. Nagrody nie są przewidywalne choć niektórzy mogli odnieść takie wrażenie. Wybór KGHM czy Polkowice, podmiotów, które wielokrotnie były nagradzane w wielu konkursach potwierdza tylko ich jakość. Pojawili się jednak też nowe podmioty jak Selena czy gmina Zgorzelec - nie można więc powiedzieć, że wybór był schematyczny. Konkurs ten ma pokazać, jak ważne jest współdziałanie firm i samorządów w pracy na rzecz pomnażania dobra wspólnego

Marian Noga, członek Rady Polityki Pieniężnej, przewodniczący kapituły konkursu

- Wyróżnialiśmy te podmioty, które wskazują wzorce dla innych. Polkowicom ta nagroda należała się szczególnie. To był powiat, który powstał jak gdyby "rzutem na taśmę", w pierwszej koncepcji zmiany administracyjnej kraju miało go nie być, ale powstał dzięki uporowi lokalnych środowisk. Teraz jest tam wyższa szkoła, kilka dużych przedsiębiorstw zagranicznych, koszykarki wywalczyły Puchar Polski, organizowane są ciekawe imprezy kulturalne, jak chociażby Dni Teatru. Według mnie nie ma innej gminy na Dolnym Śląsku, która robi tyle dla społeczności lokalnej. Ta gmina ma dobry program rozwoju i konsekwentnie go realizuje.

Złote gody

Niecodzienna uroczystość odbędzie się w polkowickim Urzędzie Stanu Cywilnego w przyszłą sobotę (18.09.).

Święto Złotych Godów (50-ta rocznica ślubu) będą obchodzić dwie pary małżeńskie. Państwo Zofia i Józef Błauciakowie mieszkają w Jędrzychowie, a państwo Halina i Bronisław Winiarscy są mieszkańcami Polkowic. Obie pary małżeńskie podejmiemy specjalną uroczystością na osobnych przyjęciach -

powiedziała Mariola Adamczyk-Felkel, zastępca kierownika USC w Polkowicach. Jak zawsze w takich sytuacjach wystąpiliśmy wcześniej z wnioskiem do prezydenta RP o przyznanie obu parom medali "Za długoletnie pożycie małżeńskie". Medale te zostaną wręczone podczas tych uroczystości - dodała Mariola Adamczyk-Felkel.

Redakcja Gazety Polkowickiej składa szacownym jubilatom życzenia doczekania w zdrowiu i szczęściu Brylantowych Godów.

Roman Tomczak

Zapisz się na zajęcia

Wakacje dobiegły końca, wraz z nimi skończyła się przerwa w zajęciach organizowanych przez Polkowickie Centrum Animacji. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych oferta PCA w tym zakresie jest bardzo szeroka.

- Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie. Oferujemy zajęcia wokalne, plastyczne, modelarskie, fotograficzne, teatralne, taneczne. Z naszej oferty mogą skorzystać zarówno najmłodsi, jak i starsze dzieci, a także młodzież. Mamy też propozycję dla dorosłych, którzy chcieliby nauczyć się tańca towarzyskiego - mówi nam Justyna Kajak z PCA.

W ubiegłym roku było duże zainteresowanie zajęciami organizowanymi przez PCA. Najprawdopodobniej tak samo będzie

dzie i w tym roku. Z przeprowadzonej przez nas sondy wśród uczniów polkowickich szkół wynika, że chętnie będą rozwijać swoje uzdolnienia podczas zajęć w PCA - dodaje.

- W ubiegłym roku chodziłem na zajęcia plastyczne. W tym roku też się zapiszę, bo było fajnie, a poza tym wiele się nauczyłem - mówi nam 12-letni Mariusz, jeden z uczestników ubiegłorocznych zajęć.

Zajęcia rozpoczną się w październiku, a przez cały wrzesień przyjmowane są zapisy. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Polkowickiego Centrum Animacji w siedzibie firmy, przy ulicy Skalników 6. Tam też można się zapisać na wybrane zajęcia. Zapisów można się też dokonywać telefonicznie, dzwoniąc pod numer 845 03. Można też wysłać list elektroniczny na adres: poczta@pca.art.pl.

KoK



Lekcja muzyki w jednej z sal nowego gimnazjum

W nowym gimnazjum jest OK

Już dwa tygodnie uczniowie i nauczyciele uczą się i pracują w nowym gimnazjum nr 2 w Polkowicach.

Wciąż pachną świeże tynki, ciągle jeszcze wiele miejsc do odkrycia w nowym budynku, wiele jeszcze twarzy do zapamiętania. Pomocy naukowych w salach lekcyjnych wciąż przybywa. Niedługo zapełni się książkami szkolna biblioteka, a w stołówce zostaną wydane pierwsze posiłki. Do końca prac budowlanych nad salą gimnastyczną także już niedaleko. Jednak pierwsi "gospodarze" nowej szkoły już zdomowili się w czystych i przestronnych wnętrzach. Czy im się tu podoba? Czy wszystko "gra"? Czy czują się wygodnie i bezpiecznie w nowej szkole? O to zapytaliśmy uczniów i nauczycieli, po dwóch tygodniach ich pracy na nowym miejscu.

Ewa Janiec, nauczycielka chemii (wcześniej pracowała w Gimnazjum nr 1).

- Uważam, że różnice pomiędzy obiema szkołami, te najbardziej dostrzegalne dla nas nauczycieli, dotyczą godzin pracy. Tutaj pracuje się na jedną zmianę, od rana, i kończy lekcje dużo wcześniej niż wtedy, kiedy było tylko jedno gimnazjum. Wtedy także nie miałam tak nieskrępowanego dostępu do pracowni, które trzeba było dzielić z innymi nauczycielami. Moja obecna pracownia jest poza tym doskonale wyposażona. To ważne dla nauczyciela chemii.

Karolina Moździanowska, uczennica pierwszej klasy.

- Dla mnie każde gimnazjum byłoby nowym przeżyciem. Cieszę się, że nauczyciele są dla nas bardzo wyrozumiali. Przy najmniej na początku. Wydaje mi się już teraz, że miło będzie mi się tu uczyć

przez kolejne trzy lata. Każda sala jest doskonale wyposażona. Na początku nie umiałam się znaleźć w labiryncie pięter i schodów, ale to kwestia czasu. Szkoda też, że nie ma jeszcze sali gimnastycznej.

Dawid Knopisz, uczeń klasy I i

- Korytarze w szkole wydają się za wąskie. Podczas przerw przy każdych drzwiach stoją uczniowie, którzy właściwie utrudniają przechodzenie korytarzem. Tym bardziej, że drzwi otwierają się na zewnątrz sal lekcyjnych. Ale czuję się w tej szkole bardzo bezpiecznie. Jest spokoj i atmosfera nowego budynku, świeżych farb. Ze wszystkich przedmiotów moimi ulubionymi są fizyka i chemia i dlatego dwie sale do tych przedmiotów spodobały mi się najbardziej. Czekam, kiedy będę mógł pracować ze wszystkimi pomocami naukowymi.

Roman Tomczak

Mój dom, moja szkoła, mój region

Uczniowie wszystkich klas ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach rozpoczną niedługo realizację programu pod nazwą "Polkowice - tu warto mieszkać".

Do realizacji tego projektu władze szkoły oraz nauczyciele przygotowują się bardzo starannie. Pierwsze spotkanie poświęcone temu programowi miało miejsce jeszcze przed rozpoczęciem się tego roku szkolnego. Drugie odbyło się we wtorek, 7 września. Program będzie miał charakter wychowawczo-edukacyjny - podkreśla Maria Kulewicz, dyrektor ds. wychowawczych SP 3. Będziemy więc poprzez realizowane w ramach naszego programu zadania zarówno wychowywać jak i kształcić nasz dzieci w rozwijaniu i rozumieniu kultury regionalnej. Nasz projekt będzie realizowany przez cały rok. Wezmą w nich udział dzieci z klas I-VI, z tym, że klasy I-III wybrały dla siebie zadania o odrębnym, być może la-

twiejszym charakterze niż klasy IV-VI i uczyniły to wcześniej. Chcieliśmy w ten sposób stworzyć warunki ku temu, by nauczyciele i dzieci klas starszych, znając już zadania swoich młodszych kolegów, swoje zadania mogli kształtować nieco ambitniej i aby te zadania niepotrzebnie się nie powtarzały. I tak klasy I-III będą w tym roku realizowały takie zadania, jak: stworzenie uniwersalnej wizytówki Polkowic, poznanie polkowickich zakładów pracy, poznanie dzielnic Polkowic czy zorganizowanie wystawy fotografii. Celem spotkania nauczycieli klas IV-VI było opracowanie na podstawie propozycji poszczególnych klas, precyzyjnego harmonogramu zadań dla tej grupy wiekowej uczniów. Ostatecznie wybrano kilka najbardziej wszechstronnych i ciekawych projektów zadań. Ich realizacja z pewnością spełni założenia programu "Polkowice - tu warto mieszkać", którymi są np. poznanie naszego miasta i jego historii w sposób aktywny, kształtowanie patriotyzmu lokalnego czy rozbudzenie odpowiedzialności za estetykę Polko-

wic. Uczniowie najstarszych trzech roczników będą bowiem zbierać materiały i dokumenty dotyczące historii Polkowic, brać udział w zajęciach prowadzonych przez członków Towarzystwa Miłośników Polkowic, czynnie uczestniczyć w świętach miejskich, poznawać zasady funkcjonowania administracji samorządowej a nawet ułożyć piosenkę o Polkowicach.

Program "Polkowice - tu warto mieszkać" ma charakter ściśle regionalny w odróżnieniu od programu zeszłorocznego, który obejmował zdobywanie wiedzy o wybranych przez poszczególne klasy regionach Polski.

Kulminacją i zarazem zakończeniem projektu będzie planowana na koniec roku szkolnego impreza środowiskowa. Uczestniczący w niej nauczyciele, rodzice i wszystkie osoby, które pomagały w realizacji projektu, będą mogli zapoznać się z jego wynikami. Uczniowie zaprezentują wówczas wszystkie swoje osiągnięcia i wiedzę, jaką udało im się zdobyć realizując założone przez siebie zadania.

Roman Tomczak



Zajęcia Zespołu Piosenki i Ruchu "Fantazja"

INFORMACJA

Spotkanie integracyjne członków polkowickiego koła Polkowickiego Związku Emerytów i Rencistów, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze Gazety zostało sfinansowane ze składek członkowskich.

Prawdziwi twardziele

Polkowiczcy strażacy będą reprezentować Dolny Śląsk w Międzynarodowych zawodach "Wieżowiec 2004", które odbędą się 25 września w Warszawie. Będzie to już drugi start naszej ekipy w tej wymagającej żelaznej kondycji rywalizacji. W ubiegłym roku w swoim debiucie polkowiczanie zajęli 27. pozycję w gronie 42 ekip.

W tym roku zapowiadają walkę o miejsce w pierwszej dziesiątce.

Katorżniczy wysiłek

Zawody wymagają naprawdę niesamowitej wprost wytrzymałości. Strażacy będą mieli do pokonania 30 pięter warszawskiego biurowca Warsaw Financial Center i to w pełnym ubiorze ochronnym. Waga takiego ekwipunku to bagatela 16 kilogramów. Dodatkowym utrudnieniem jest regulaminowy wymóg mó-

wiący jasno, że różnica między pierwszym a ostatnim uczestnikiem biegu (w sumie drużyna składa się z trzech osób) nie może wynosić więcej niż 3 metry. Różnica poziomów między pierwszym a ostatnim piętrem wieżowca wynosi około 150 metrów. W ubiegłym roku większość ekip po ukończeniu tego morderczego biegu wymagała wsparcia farma-

kologicznego, a statystyczny uczestnik biegu stracił w ciągu kilku minut tego wielkiego wysiłku około kilogram masy ciała.

Startował GRÓM

W ubiegłym roku zwyciężyła reprezentacja Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu uzyskując niewiarygodny wręcz czas 5 minut i 38 sekund. W tamtych zawodach, które miały rangę ogólnopolską uczestniczyli żołnierze z legendarnej już jednostki GROM. O trudności tego wyścigu może świadczyć fakt, że zajęli oni dopiero szóstą lokatę. W tym roku żołnierze z GROMU również zamierzają wziąć udział w tej imprezie i zapowiadają, że poprawią swoje ubiegłoroczne osiągnięcie.

Przed rokiem polkowiczanie wystartowali w składzie Piotr Woźniakowski, Ernest Opilka i Mariusz Cwian. W tym roku reprezentacja Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Polkowicach wystąpi w tym samym składzie.



Ernest Opilka pokonuje kolejne piętro 70-metrowego szybu ZG Polkowice-Sieroszowice



Kilkaset schodów w górę kilka razy dziennie - tak wyglądają przygotowania polkowickich strażaków

O pierwszą dziesiątkę

- Liczymy na miejsce w pierwszej dziesiątce - mówi Mariusz Cwian, st. sekcyjny, członek naszej drużyny.

W tym roku polkowiczanie przygotowują się do zawodów już od dobrych kilku miesięcy.

- Ciężko trenujemy, głównie na siłowni, ale mamy także sporo zajęć w terenie. Zdobywamy okoliczne pagórki, wchodzimy na szyb ZG Polkowice - Główne, który ma 80 metrów wysokości - mówi nam Ernest Opilka.

Podczas przygotowań polkowickich strażaków wspiera między innymi polkowicka fabryka

Volkswagena, która przekazuje środki farmakologiczne, bez których wytrzymanie tak olbrzymich obciążeń organizmu byłoby wręcz zabójcze.

Tuż przed startem nasi strażacy będą też trenować we Wrocławiu. Wejdą na najwyższy budynek w stolicy Dolnego Śląska - Poltegor, który ma 90 metrów wysokości (z masztami dachowymi ponad 100 metrów).

W ubiegłym roku polkowiczanie uzyskali czas 7 minut i 43 sekundy.

- Na pewno go poprawimy - zapowiadają zgodnie.

Konrad Kaptur

Życie jest pełne tajemnic

Teresa Kusiak mieszka w Polkowicach przy ulicy Hubala. Od dwóch lat jest na emeryturze, wcześniej przez kilkanaście pracowała w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej. Wraz z przejściem na emeryturę w życiu pani Teresy rozpoczął się nowy rozdział. Odkryła świat komputerów oraz zaczęła pisać wiersze!

Emerytura wcale nie musi się kojarzyć z przesiadywaniem na ławce przed blokiem lub oglądaniem telewizji. - Od momentu przejścia zakończenia pracy wreszcie mam mnóstwo czasu na to, by realizować swoje pasje. Nigdzie się nie spieszę, robię to, co chcę. To bardzo piękny okres w moim życiu, czuję się prawdziwie szczęśliwa - mówi nam Teresa Kusiak.

Od najmłodszych lat

Pani Teresa już w szkole podstawowej patrzyła na świat innymi oczyma niż większość jej rówieśników.

- Zawsze byłam trochę inna. Interesowały mnie książki, słowo, ale nie traflam nigdy na nauczycieli, którzy potrafiliby we mnie podtrzymać ten stan. Wtedy były inne czasy i uczenia nie traktowało się tak jak dziś - wspomina.

Wrażliwość jednak pozostała i po latach eksplodowała ze zdwojoną siłą. - Myślę, że to cały czas tkwiło głęboko we mnie, było uśpione przez lata zawodowej aktywności - mówi dziś Teresa Kusiak.

Ponad 50 wierszy

Dziś Teresa Kusiak ma już na swoim koncie ponad 50 utworów, z których zdecydowana większość traktuje o uczuciach.

- Sama wiele przeżyłam. Doświadczylam młodzieńczej fascynacji wolnością, zawodów miłosnych. Wiem też co to ból, bo towarzyszy mi on od lat (pani Teresa cierpi na bolesny uraz kręgosłupa KK). Myślę, że dzięki temu jest mi łatwiej pisać, bo wystarczy przywołać wspomnienia, aby wyobrazić sobie co może czuć człowiek w danej sytuacji - mówi polkowicka poetka.

Napisane przez siebie utwory Teresa Kusiak publikuje na internetowych portalach literackich www.pema.art.pl oraz www.fabryca.civ.pl.

- Dzięki temu na bieżąco mogę się dowiadywać, co ludzie czytający moje wiersze sądzą o nich, bo na portalach każdy może zamieścić swój komentarz do określonego utworu. Przyznam szczerze, że sporo się z tych komentarzy uczę. Czasami zamieszczają je przecież lu-

rowi może czuć się szczęśliwymi, bo on pozwala zlikwidować bariery, których w normalnym życiu nie można uniknąć - mówi polkowicka poetka-internautka.

- Moim zdaniem komputer oraz internet to bardzo użyteczne narzędzia, trzeba tylko z nich umiejętnie korzystać. Dzięki nim mogę dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy, a ciekawość nie wygasa wraz z wiekiem - mówi.

Jeszcze dwa marzenia

Przykład Teresy Kusiak pokazuje, że samotność i emerytura wcale nie

muszą być okrutne. Jeżeli człowiek jest ciekawy świata i ma odrobinę chęci to przejście na zasłużony po latach pracy zawodowej odpoczynek może okazać się początkiem nowego rozdziału, początkiem prawdziwie szczęśliwego życia.

Dziś Teresa Kusiak może powiedzieć, że w końcu znalazła swoje miejsce w życiu. Polkowiczanka ma jeszcze tylko dwa marzenia: chciałaby wydać tomik poezji oraz wypracować swój własny, charakterystyczny tylko dla niej styl pisania.

Konrad Kaptur



DOLNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TECHNIKI W POLKOWICACH

- ✓ rewelecyjne niskie czesne: 1300 zł na studiach dziennych (1400 na zaocznych)
- ✓ stypendia socjalne, naukowe i specjalne - nawet do połowy czesnego!
- ✓ przyjęcia na podstawie świadectw maturalnych
- ✓ wykwalifikowana kadra naukowo-dydaktyczna
- ✓ czytelnia wirtualna dla studentów
- ✓ atrakcyjne praktyki w znanych firmach
- ✓ możliwość kontynuowania kształcenia na magisterskich studiach uzupełniających

Zapraszamy na studia dzienne i zaoczne w specjalnościach:

SYSTEMY I SIECI KOMPUTEROWE
inżynierskie; 3,5-letnie + praktyka zawodowa

MIĘDZYNARODOWE STOSUNKI POLITYCZNE
licencjackie; 3-letnie + praktyka zawodowa

REKTORAT
Polkowice, ul. Zachodnia 10
tel./fax: (076) 845 05 05
e-mail: sekretariat@dwspit.polkowice.pl
www.dwspit.polkowice.pl

Plon niesiemy, plon...

Tegoroczne dożynki powiatowe odbyły się w Nowej Wsi Lubińskiej. Miejsowość ta od niedawna, bo od stycznia tego roku należy do gminy Polkowice.

Barwny korowód reprezentujący osiem gmin powiatu polkowickiego otworzył uroczystości Dożynki Powiatowych 2004. Wszyscy przybyli uczestnicy tegorocznego święta z troską spoglądali w niebo, bo deszcz i chłód nie oszczędzał organizatorów doży-

Niezwykle barwnie zaprezentował się podczas dożynek wóz Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi. Star 26 opuścił fabrykę w Jelczu Łaskowicach w 1972 roku. Od 1999 roku jest użytkowany przez strażaków z Nowej Wsi. Sprawny technicznie, wciąż dziarsko wyjeżdża do pożarów i interwencji. Ten samochód po kilku modernizacjach spełnia już niemal wszystkie wymogi stawiane współczesnym wozom bojowym - powiedział Zygmunt Rubinowicz, komendant OSP w Nowej Wsi Lubińskiej.



Gmina Gaworzyce prezentowała się wyjątkowo efektownie

nek. Jednak wkrótce aura uległa żądaniom zgromadzonych setkami gości, którzy kierując wzrok w niebo domagali się natychmiastowego przejaśnienia. Przepiękne wieńce, symbol radości z pomyślnie ukończonych żniw i wyraz podziękowania za tegoroczny urodzaj, powędrowały pod główną scenę. Korowód otwierali przedstawiciele powiatu i gminy Polkowice oraz zaproszeni goście. Na scenie zainstalowano polowy ołtarz, przy którym dziekan polkowickiego dekanatu, ksiądz Ludwik Kośmidek, koncelebrował uroczystą Mszę św. dziękczynną.

Rozlokowane obok głównej sceny namioty zostały szybko zagospodarowane przez przedstawicieli poszczególnych gmin i



- Jestem uczuciowo bardzo przywiązana do pracy na wsi. Moi rodzice byli właścicielami gospodarstwa rolnego. Ja pomagałam w pracach na gospodarstwie, dlatego wiem jak ciężka jest praca rolnika - powiedziała Stanisława Bocian, zastępca burmistrza Polkowic.

związków rolniczych. Pojawiły się w ich wnętrzach umiejętnie i z dużą pieczołowitością rozkładane obrazy, rzeźby, kwiaty, owoce, kilimy, słowem: wszystko, czym każda gmina chciałaby się pochwalić przed innymi.

- Jako gospodarz dzisiejszego święta obiecuję wszystkim, że tegoroczny bochen chleba będzie podzielony równo i sprawiedliwie pomiędzy wszystkich mieszkańców powiatu - powiedział do zebranych starosta polkowicki Marek Tramś. Dodał, że w pełni docenia ciężar pracy, jaki spoczywa na barkach wszystkich polskich rolników. Przypomniał także, że są to drugie w historii dożynki obchodzone w czasie, kiedy Polska znajduje się w strukturach UE i

że właśnie z tym faktem rolnicy polscy wiążą duże nadzieje na poprawę swojej sytuacji.

Po oficjalnej części dożynek na scenie pojawiały się po sobie kolejne gminne zespoły ludowe, "ośpiewujące" - jak kaže tradycja - swoje wieńce, starając się je jak najlepiej zaprezentować publiczności. W wyniku tego "boju" o wyśpiewanie artystycznych walorów wieńca, oraz w następstwie rozstrzygniętego konkursu pn. "Najpiękniejszy wieńiec dożynkowy z elementami ekologicznymi", pierwsze miejsce postanowiono przyznać gminie Polkowice. Kolejne miejsca przypadły gminom: Pęcław, Radwanice, Grębocice, Gaworzyce, Chocianów, Jermaznowa i Przemków.

Po konkursie na scenie pojawiały się kolejno jeden po drugim zespoły wokalo-taneczne. Zabawa była przednia.

Roman Tomczak

Tradycja dzielenia chleba pomiędzy uczestników dożynek z pewnością będzie już trwałym elementem tego powiatowego święta. Na zdjęciu gospodarz dożynek, starosta powiatowy Marek Tramś z koszem pełnym chlebowych pajd.



Pieskie życie...

Posiadanie psa sprawia niewątpliwie dużą radość, ale wiąże się także z pewnymi obowiązkami. Właściciele psów zobowiązani są do szczepienia ich przeciwko wściekliznie, uiszczenia podatku od posiadania psów (z wyjątkiem osób zwolnionych z tego obowiązku) oraz zachowania odpowiednich środków bezpieczeństwa i higieny.

Szczepienie przeciwko wściekliznie
Ochronne szczepienie psów przeciwko wściekliznie jest obowiązkowe (Dz. U. z 1999r. Nr 66, poz. 752). Posiadacze psów są zobowiązani poddawać psy szczepieniu po raz pierwszy w terminie dwóch miesięcy od dnia ukończenia przez psa wieku dwóch miesięcy, a następnie co rok. - Od 17 do 25 września w Polkowicach przeprowadzana jest akcja szczepienia psów przeciwko wściekliznie. Koszt szczepionki to 17 zł. Mniej, bo 6 złotych zapłaci osoba, które zapłaciły wcześniej podatek od posiadania psa. Po zastrzeżeniu posiadacz czworonożnego otrzymuje zaświadczenie zawierające opis psa (nazwa, rasa, pleć, wiek, maść,



znaki szczególne, numer identyfikacyjny), dane o posiadaczu psa (imię i nazwisko lub nazwa podmiotu oraz adres), data szczepienia, nazwa i numer serii szczepionki, data następnego szczepienia oraz podpis i osobista pieczęć lekarza weterynarii przeprowadzającego szczepienie - wyjaśnia Wojciech Pietruszewski, lekarz weterynarii.

Podatek od posiadania psa

W państwach europejskich podatek od posiadania psów pojawił się w XIX w., kiedy to posiadanie psów traktowano jako przejaw luksusu. Z czasem

uzasadniano utrzymanie tego obciążenia celowością i motywami sanitarno-porządkowymi.

W gminie Polkowice wysokość podatku od posiadania psa wynosi 35zł. Oplatę należy uiścić do 30

marca każdego roku bez wezwania. Z opłaty zwolnione są m.in. osoby, które ukończyły 65. rok życia prowadzące samodzielnie gospodarstwo domowe.

Zachowanie środków ostrożności

Posiadacze psów zobowiązani są do wyprowadzania ich na smyczy i w kagańcu w miejscach publicznych. Psa można spuścić ze smyczy (gdy jest w kagańcu) w miejscu mało uczęszczanym przez ludzi, pod warunkiem, że właściciel sprawuje nad czworonożnym bezpośrednią kontrolę (pies musi reagować na polecenia właściciela).

Poza tym właściciel psa ma obowiązek usuwania zanieczyszczeń spowodowanych przez zwierzęta domowe na klatkach schodowych oraz innych miejscach przeznaczonych do wspólnego użytku. Nie wolno wprowadzać psów na tereny zabaw dla dzieci (Uchwała Rady Miejskiej nr 37/328/97 z dn. 30.12.1997).

- Za nieprzestrzeganie ww. przepisów właściciele mogą zostać ukarani mandatem w wysokości 200 zł (zgodnie z taryfikatorem mandatów) za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu psa - wyjaśnia Mirosław Sienkiewicz, komendant Straży Miejskiej w Polkowicach.

Ewelina Szatkowska

Rasy psów uznawanych za agresywne:

1. Amerykański pit bull terrier
 2. Perro de Presa Mallorquin
 3. Buldog amerykański
 4. Dog argentyński
 5. Perro de Presa Canario
 6. Tosa inu
 7. Rottweiler
 8. Akbash dog
 9. Anatolian karabash
 10. Moskiewski stróżujący
 11. Owczarek kaukaski
- Właściciele ww. psów muszą posiadać zezwolenie na utrzymywanie psa takiej rasy (Dz.U. z dnia 24 grudnia 1998 r.)

POŻEGNANIE LATA W AQUA HOTELU
Wielka zabawa na koniec wakacji!
24 WRZESIEŃ 2004 - godzina 20.00

Proponujemy

- wyśmienite menu
- wybrane drinki w promocyjnej cenie
- urozmaiconą i dobrą muzykę taneczną z DJ

Rezerwacja i zakup biletów do 15.09.04r. W recepcji Aqua Hotelu

Wstęp 15 zł od osoby

Telefon: (76) 746 27 00

Uczta dla uszu

Już jutro (17.09) w Kościele św. Barbary w Polkowicach wystąpi Państwowy Chór Latvija. Będzie to drugi w naszym mieście koncert w ramach prestiżowego Festiwalu Wratislavia Cantans. W ubiegłym roku w tym samym kościele wystąpił Aeolians Choir of Hunstville z Alabamy.

- Występ lotewskiego chóru będzie z pewnością niezapomnianym, pełnym artystycznych wrażeń najwyższego lotu wydarzeniem. Od lat bowiem do udziału w festiwalu zapraszamy wyłącznie zespoły z najwyższej światowej półki - mówi nam Lidia Geringer de Oedenberg, dyrektor Generalny Wratislavia Cantans.

Państwowy Chór Latvija istnieje od 1942 roku. Jego założycielem i pierwszym dyrygentem był słynny Janis Ozolins. Obecnie na jego czele stoi natomiast Maris Sirmals, znany w całej Europie absolwent Akademii Muzycznej Łotwy. Sirmals jest pierwszym dyrygentem oraz dyrektorem artystycznym Latviji od 1997 roku. Pod jego batutą chór zdobył wiele prestiżowych wyróżnień, między innymi dwukrotnie został nagrodzony Grand Music Award - najważniejszą nagrodą muzyczną na Łotwie.

Państwowy Chór Latvija tworzy 70 zawodowych śpiewaków (jest to jedyny zawodowy chór na Łotwie).

- Wszyscy oni są wielkimi artystami. To najlepsi chórzyci na całej Łotwie -

podkreśla Lidia Geringer de Oedenberg.

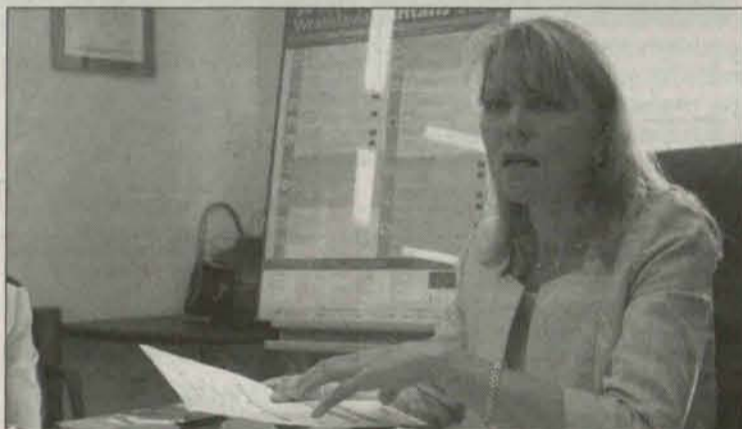
W Polkowicach Chór Latvija wykona utwory z repertuaru Dymitra Stefanowicza Bortniańskiego, znanego ukraińskiego kompozytora, który całą swoją karierę związał z dworem carskim w Sankt Petersburgu. Bortniański należy z pewnością do grona najwybitniejszych ukraińskich kompozytorów, poza tym nie do przecenienia są zasługi, jakie położył na polu dyrygentury.

Polkowicki koncert w ramach tegorocznej, 39 już edycji Festiwalu Wratislavia Cantans będzie jednym z 26, które odbędą się poza stolicą festiwalu - Wrocławiem.

- Systematycznie zmierzamy do tego, by festiwal gościł w coraz większej ilości dolnośląskich miast. Taka jest nasza idea i konsekwentnie ją realizujemy - mówi de Oedenberg.

Początek występu chóru z Łotwy o godzinie 18, 17 września. W imieniu organizatorów wszystkich serdecznie zapraszamy.

Konrad Kapur



» BIBLIOTEKA POLECA

Interesująca lektura szkolna

Od kwietnia 2002 nakładem krakowskiego wydawnictwa "Universitas" ukazuje się nowa seria wydawnicza "Klasyka mniej znana", której celem jest odświeżenie klasycznych, ale nie tak sztandarowych jak "Lalka", "Popioły" czy "Pan Tadeusz" dzieł literatury polskiej. Co miesiąc ukazuje się kolejnych sześć pozycji.

Celem wydawcy było przede wszystkim ułatwienie życia studentów wydziałów polonistyki uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych, których obowiązuje niezwykle rozbudowany kanon lektur, a do części dzieł dostęp jest zdecydowanie utrudniony.

Seria obejmuje wyłącznie wyłącznie teksty utworów, bez opracowań krytycznych. Jedynie w przypadku literatury staropolskiej zamieszczane są słowniczki wyrażenia i zwrotów językowych mogących sprawić trudności współczesnemu czytelnikowi.

Dotychczas ukazały się m.in. takie pozycje jak: "Nowe Ateny - wybór" Benedykta Chmielowskiego, "Zając" Adolfa Dygasińskiego, "Malwina" Marii Czartoryskiej - Witemberskiej, "Maria" Antoniego Malczewskiego.

W bibliotece dostępne są wszystkie tytuły, jakie ukazały się w tej serii.



Będzie ostro

Wykonujący ekstatyczną muzykę zespół Chico ze Świętochłowic oraz polkowicki Out of Body Experience wystąpią 25 września w kinie. Koncert będzie nie lada gratką dla miłośników ostrego gitarowego brzmienia oraz ekspresyjnego śpiewu.

- Dźwięki powstające w naszych głowach to zlepek różnorodnych rodza-

jów muzycznych - mówi Michał, wokalista zespołu Chico. Grupa powstała w 2001 roku i od tego czasu systematycznie zyskuje sobie kolejnych fanów. Z kolei Out of Body Experience to dobrze znana polkowickim fanom ciężkiego brzmienia grupa, która odniosła już szereg spektakularnych sukcesów. W czerwcu zespół zajął drugie miejsce w finale Bigstar

Festiwal ustępując miejsca właśnie zespołowi Chico. Wystąpił też w tegorocznej edycji największego festiwalu muzycznego w Polsce w Węgorzewie.

Początek koncertu o godzinie 18. W imieniu organizatorów, czyli Polkowickiego Centrum Animacji wszystkich fanów rockowego brzmienia serdecznie zapraszamy.

KoK

» Mówi Andrzej Wierdak, dyrektor Polkowickiego Centrum Animacji

To będzie wielkie wydarzenie

- 17 września na polkowickim Rynku stanie 12 panoram ukazujących zdjęcia Polkowic wykonane przez 10 lat, od 1993 do 2003 roku. Jak długo trwały prace przygotowawcze?

- Około 1,5 miesiąca. Panoramy są już u nas na miejscu, ale wciąż jest jeszcze do wykonania sporo prac związanych z przygotowaniem stelaży i zamontowaniem ram. Jednak nie ma obawy, zdążymy na 17 września.

- Przygotowanie tak dużej ekspozycji to wydarzenie bez precedensu w historii miasta.

- Zdecydowanie tak, nigdy dotychczas czegoś takiego nie robiliśmy. Z tak dużą wystawą, wymagającą zgrania w czasie wielu czynności jeszcze nie mieliśmy do czynienia. Tym większa będzie nasza satysfakcja, bo nie co dzień realizuje się takie przedsięwzięcia w takich miasteczkach jak Polkowice. Osobiście nie znam miasta o zbliżonej do Polkowic wielkości, które organizowałoby tego rodzaju wystawę. Odbiją się one zazwyczaj w dużych miastach, takich jak Kraków, Wrocław czy Warszawa.

- Czy podczas prac związanych z przygotowaniem wystawy pracownicy Polkowickiego Centrum Animacji napotkali na problemy?

- O tak, było ich sporo, ale nie będę się nad tym rozwodził. Jesteśmy od tego, by takie przedsięwzięcia realizować i zawsze staramy się to robić najlepiej jak tylko potrafimy. Jestem przekonany, że i tym razem efekt będzie zadowalający wszystkich mieszkańców, którzy zdecydowali się obejrzeć wystawę. Problemów było wiele, wynikały one głównie z tego, że trzeba było wykonać szereg prac w krótkim czasie. Poza tym praca nad przygotowaniem ekspozycji zbiegła się w czasie z sezonem letnim, kiedy w Polkowicach otwarte są baseny. Ponadto realizowaliśmy bardzo bogate Polkowickie Lato Kulturalne. To był i wciąż jest dla nas bardzo pracowity okres, bo w dniu otwarcia wystawy, tj. 17 września w Polkowicach odbędzie się także koncert w ramach festiwalu Wratislavia



Cantans. Na brak pracy nie narzekamy, wręcz przeciwnie.

- Trudno było znaleźć firmy, wykonujące poszczególne elementy składające się na wystawę prac pani Brygidy Keller?

- Łatwe to nie było. Okazało się bowiem, że jest co prawda w Polsce wiele firm, które wykonują wielkoformatowe zdjęcia, ale chodziło nam o to, by nasze fotografie były wykonane na trwałym materiale. Z tego względu odpadła opcja druku na papierze. Poza tym chodziło też o to, by zlecenie zostało wykonane dość szybko i tanio. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na firmę ze Świebodzina. Zdjęcia zostały wydrukowane na płytach ze specjalnego tworzywa. Największe kawałki zdjęć mają 1,20 m. Trzeba je posklejać i zamontować na aluminiowych stelażach. Stelaże wykonała firma z Katowic. Z tym też było trochę zacho- du, bo większość firm, która się zajmuje wykonywaniem tego typu konstrukcji rezygnowała z naszego zamówienia ze względu na krótki czas realizacji. Ostatecznie jednak udało nam się znaleźć firmę, która wykonała na czas stelaże. W jednym z zakładów zlokalizowanych przy kopalni są wykonywane stalowe elementy łączące ramy z betonowymi podstawami, z których każda waży około 80 kilogramów. W sumie takich podstaw będzie 25.

- Tworzywo, z którego są wykonane panoramy jest odporne na działalność czynników atmosferycznych?

- Tak, zdjęcia są zabezpieczone filtrami przeciwsłonecznymi, które zapobiegają blaknięciu. Poza tym pokryte są laminatem co powoduje że są od-

porne na opady atmosferyczne. Nie są natomiast odporne na uszkodzenia mechaniczne. Zwracam się z prośbą do mieszkańców by zwracać uwagę na osoby, które będą próbowały na nich coś pisać bądź w jakikolwiek inny sposób je uszkodzić. Założenie jest takie, żeby panoramy służyły mieszkańcom miasta przez długi czas. Podobną wystawę będzie można przecież zorganizować za kilka lat.

- Co się stanie z panoramami oraz stelażami po zakończeniu wystawy?

- Panoramy trafią do archiwum Urzędu Gminy w Polkowicach. Stelaże natomiast najprawdopodobniej będą przechowywane w Polkowickim Centrum Animacji. Będziemy mogli je wykorzystać do innych celów. Artystka zamierza pokazywać panoramy w innych miastach Polski. Tak więc będą one z pewnością wypożyczane przez gminę.

- Czy przygotowanie tej wystawy było jednym z większych wyzwań dla Polkowickiego Centrum Animacji?

- Pod względem technicznym tak, gdyż nigdy jeszcze nie przygotowaliśmy tak obszernej ekspozycji. Natomiast z satysfakcją muszę przyznać, że wiele naszych przedsięwzięć jest szalenie skomplikowanych i wymaga ogromnych umiejętności organizacyjnych jak i logistycznych. Jestem jednak bardzo zadowolony z tego, że wszystko udało się wykonać. Dla nas to nowe doświadczenie, które na pewno będzie procentować w przyszłości.

Rozmawiał Konrad Kapur

Odbić zośkę



Pierwsze Międzynarodowe Mistrzostwa Polkowic w Footbag "Zośka Footbag" odbędą się w najbliższą sobotę (18. 09). Podbijanie małej piłeczki nogą to młoda i mało popularna w Polsce dyscyplina.

Footbag polega na podbijaniu nogą piłeczki podobnej do piłki futbolowej wypełnionej np. piaskiem. Żonglowanie polega na wykonywaniu poszczególnych kombinacji ruchowych o różnych stopniach trudności. Piłeczka potocznie zwana "zośką" - może być welniana, zamieszana lub syntetyczna - składa się z latek, tzw. paneli. Można spotkać "zośki", które mają od 2 do 252 paneli. Do gry można używać specjalnych butów, które pierwotnie w latach 70-tych były używane do gry w tenisa. Buty takie mają wiele różnych kieszonek, które pomagają utrzymać "zośkę" na stopie.

Niespełna 18-letni Piotr Czaja, organizator mistrzostw w Polkowicach sam szyje "zośki". - Uszyłem już pięć - chwali się polkowiczaniec. - W grudniu ubiegłego roku przyniosłem woreczek z piaskiem do szkoły. Koledzy się tym zainteresowali i tak się zaczęło.

- W tym samym miesiącu pojechaliśmy już oglądać zawody we Wrocławiu w tej dyscyplinie - mówi Paweł Żmuda. Kolega Piotra.

Pieniądze na zorganizowanie mistrzostw chłopcy zdobyli wygrywając konkurs Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży. Zgłosili projekt organizacji zawodów. Ich pomysł zyskał akceptację choć był jednym z 300 wniosków z całej Polski. Chłopcy z Polkowic na organizację zawodów otrzymali 2,5 tys. zł. - Na zawody przyjadą zawodnicy z kraju i zagranicy

- mistrzowie Polski, Europy - mówi Piotr Czaja. - W ramach projektu dla wszystkich przyjezdnych mamy zapewniony bezpłatny nocleg i wyżywienie.

Oprócz konkurencji dla profesjonalistów będą również zawody dla amatorów. Dla tych ostatnich przygotowano 10 konkursów polegających na podbijaniu "zośki" w ciągu jednej minuty do pierwszego upadku. Wygrywa ten, który odbije najwięcej razy. Profesjonaliści będą musieli zaprezentować zaawansowane triki, z techniczną dokładnością.

Patronat nad imprezą objęło Polskie Towarzystwo Footbaga. Mistrzostwa odbędą się 18 września w Auli Forum Zespołu Szkół w godzinach od 12 do 19.

Korzenie Footbaga znajdują się w Azji Wschodniej. Od stuleci uprawia się tam pokrewne rodzaje sportów - podbijanie piłki nogami i Takraw. Jak

podaje World Footbag Association (Światowe Stowarzyszenie Footbaga)

rozwój tego specyficznego rodzaju sportu zapoczątkowała dwójka przyjaciół ze Stanów Zjednoczonych. Zaczęli oni żonglować nogą małą piłeczką i bardzo im się to spodobało, nową grę nazwa-

Zaczęło się przed wojną

Footbag to angielska nazwa gry, znanej na całym świecie, od Chin przez Europę aż po Stany Zjednoczone. W okresie międzywojennym w Polsce gra była znana pod nazwą "zośka". Zasady były proste - kilka osób tworzyło krąg i podbijało "zośkę", im dłużej tym lepiej. Chodziło bowiem o to, by nie spadła ona na ziemię. Grano wówczas małym woreczkiem bądź kulką ołowiu z lotkami zrobionymi z włóczki. Footbag freestyle, czyli wyczynowa odmiana "zośki" polegająca na żonglowaniu nogami, czyli łapaniu i wyrzucaniu specjalnie szytego woreczka pojawiła się w Europie w 1995 roku, w Polsce natomiast istnieje od 2-3 lat. Znacznie dłuższą tradycję ten sport ma w Stanach Zjednoczonych, skąd przywędrował do Europy. Podstawową jego zaletą jest jego dostępność. - Praktycznie każdy może grać w "zośkę", bo nie trzeba do tego ani dużych pieniędzy ani jakiś specjalnych umiejętności - mówi nam Mariusz Wierzbicki, polkowicki fotobagowiec. - Trzeba tylko dużo i ciężko trenować, bo bez treningu, nie da się osiągać dobrych rezultatów - dodaje.



li hacky sack, a małą piłkę (początkowo wykonaną ze skarpetki wypełnionej kukurydzą) footbagem. Eksperymentowali, wykorzystując różne materiały i wkłady, aż powstał model dzisiejszej piłki. Skórzana, 2-częściowa piłka, wykonana na wzór baseballowej, wypełniona plastikowymi kuleczkami, którą opatentowano pod nazwą hacky sack. W 1977 założono stowarzyszenie National Hacky Sack Association (NHSA). Pierwsi pionierzy footbaga próbowali

zwrócić uwagę publiczności na nowy rodzaj sportu poprzez pokazy, turnieje i szkolenia. W 1980 w Oregonie zorganizowano pierwsze Narodowe Mistrzostwa USA. Dzisiaj są one uznawane za pierwsze mistrzostwa świata. W 1986 odbyły się pierwsze oficjalne Mistrzostwa Świata pod nazwą WFA World Championships. Dzisiaj WFA liczy ponad 45000 członków na całym świecie. Większość z nich nie jest jeszcze zrzeszona w związkach czy klubach. Z badań wynika, że przeciętny wiek graczy zawiera się w przedziale od 15 do 23 lat. Corocznie rozgrywane są Mistrzostwa Świata, w których każdorazowo bierze udział ok. 180 graczy.

Więcej informacji o footbague można znaleźć m.in. pod adresem www.footbag.prv.pl.

Anna Osadczuk



Dorota Nowacka i tym razem nie zawiodła zdobywając w Krakowie 2,5 punktu

» TENIS STOŁOWY

Wygrana na inaugurację

W pierwszym meczu rozgrywek I ligi grupy południowej tenisistki stołowe MKSTS Polkowice wywalczyły dwa punkty w pojedynku z Wandą Kraków. Podopieczne Sławomira Słowińskiego wygrały 7:3.

W barwach zespołu z Polkowic bardzo udanie zadebiutowała Anna Bednarska, która zdobyła 2,5 punkta. Jak zwykle niezawodna okazała się Dorota Nowacka, która także wywalczyła 2,5 oczka. Przed sezonem trener Słowiński zapowiadał, że podczas tegorocznych rozgrywek celem naszych zawodniczek będzie zajęcie miejsca w pierwszej trójce rozgrywek. Okres przygotowawczy przepracowano bardzo solidnie.

- Zrealizowaliśmy wszystkie założenia treningowe, dlatego uważam za uzasadnione twierdzenie, że będzie na pewno lepiej niż w ubiegłym sezonie - mówił nam Słowiński.

Przypomnijmy, że w rozgrywkach sezonu 2003/2004 polkowiczanki tylko

dzięki lepszemu stosunkowi małych setów zachowały status pierwszoligowca po dwumeczu barażowym z ekipą IKTS-u Inowrocław.

Wynik pierwszego meczu wskazuje, że w tym sezonie podopieczne Słowińskiego rzeczywiście będą się liczyć w stawce pierwszoligowców, bo Wanda to zespół, który w minionym sezonie wywalczył drugie miejsce w rozgrywkach pierwszoligowych.

Z postawy naszych zawodniczek możemy być zadowoleni. Do drużyny bardzo dobrze wprowadziła się Anna Bednarska, która należała do wyróżniających się zawodniczek pierwszego meczu. Atmosfera z zespołem jest bojowa.

- Zwycięstwo w pierwszym meczu dodało dziewczynom pewności siebie. Teraz z każdym meczem będzie im się grać lepiej - uważa Słowiński.

W rozgrywkach pierwszoligowych nastąpi teraz miesięczna przerwa. Kolejny pojedynek polkowiczanki rozegrają na własnym parkiecie 9 października z IKTS-em Jastrzębie.

Konrad Kaptur

» KOSZYKÓWKA

Brzeg zdobyty

Koszykarki CCC Polkowice wygrały mocno obciążony turniej w Brzegu. Polkowiczanki wygrały cztery mecze, przegrywając zaledwie jedno spotkanie i w klasyfikacji końcowej wyprzedziły szósty zespół ekstraklasy rosyjskiej Nadieżda Oremburg oraz Wisłę Can Pack Kraków.

- W tym zespole jest olbrzymi potencjał oraz pragnienie zwyciężania, dlatego zdecydowałem się rozpocząć tutaj pracę - mówił nam w jednym z wywiadów Andrzej Nowakowski, nowy szkoleniowiec zespołu CCC.

Efekty pracy Nowakowskiego już są widoczne. Polkowiczanki okazały się bezkonkurencyjne i pewnie wygrały V Międzynarodowy Memorial im Włodzimierza Siudy w Brzegu. Nasze koszykarki wygrały cztery mecze, przegrywając jeden, a największy opór stawiał im zespół z Oremburga. Szósta drużyna ekstraklasy rosyj-

skiej przegrała z polkowiczankami zaledwie jednym punktem (86:87), a losy zwycięstwa ważyły się praktycznie do ostatniego gwizdka sędziego. Już w nadchodzący weekend (17-18.09) będziemy mogli obejrzeć nasze koszykarki w polkowickiej hali przy ulicy Dąbrowskiego. W tych dniach odbędzie się bowiem III Turniej o Puchar Prezesa CCC Polkowice. Oprócz polkowiczanki wystartują w nim zespoły Cukierków Odry Brzeg, AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski oraz czeski VCP Sokol.

KoK



Paweł Adamczyk tym razem uciekł Radosławowi Michalskiemu

» PIŁKA NOŻNA

Nie mamy pierwszoligowej drużyny

Górnik zremisował z Widzewem 0:0 i dopisał do swojego dorobku jeden punkt. - To sprawiedliwy wynik - skomentowali zgodnie po meczu szkoleniowcy obydwu zespołów. Prawda jednak jest taka, że piłkarze Wojny znów nie zachwycili, a zespołem bliższym zwycięstwa byli todziennie.

Do pojedynku z Widzewem (10.09) piłkarze Górnika przystępowali z mocnym postanowieniem odzyskania dobrego imienia po porażce w kompromitującym stylu jakiej doznali przed tygodniem w meczu z innym łódzkim drugoligowcem - ŁKS-em.

Trener Wojno posadził na ławce rezerwowych grających dotychczas od pierwszych minut Pytlarza oraz Rogóza, a do wyjściowej jedenastki desygnował Łacinę oraz Kalinowskiego. Do składu wrócił też kontuzjowany przed kilkoma miesiącami Sebastian Gorząd. Niestety te zmiany na niewiele się zdały, bo w grze czarno-zielonych wciąż nie było widać inwencji. Co prawda polkowiczanie walczyli zaangażowanie w środku pola, ale sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. Zresztą podobnie poczynił sobie zespół gości, który co prawda wywalczył przewagę, ale również nie potrafił stworzyć większego zagrożenia pod bramką gospodarzy. Jedynie Caldwell dwukrotnie był bliski strzelenia bramki, ale najpierw jego uderzenie głową trafiło w poprzeczkę, a w kilka chwil później napastnik z Łodzi nie sięgnął lecącej wzdłuż linii bramkowej piłki. Pod koniec pierwszej odsłony meczu szansę na strzelenie bramki miał też Tomasz Moskał, który wyskoczył najwyższy do jednego z dośrodkowań szarżującego na prawym skrzydle Gorzęda. Niestety futbolówka po jego uderzeniu minimalnie przeszła obok słupka. W kilka chwil później doszło do najbardziej kontrowersyjnej sytuacji meczu. Obronca Widzewa Kubik zaatakował wślizgiem znajdującego się w polu karnym Tomka Moskała. Faul był ewidentny, ale sędzia nakazał bramkarzowi Widzewa rozpocząć grę od własnej bramki. Ta decyzja spowo-

dowała liczne gwizdy na trybunach oraz utarczki słowne między Moskałem a bramkarzem gości - Peskovićem.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Wciąż toczyła się walka w środku pola, tym razem jednak delikatną przewagę wywalczyli sobie podopieczni Wojny. Wciąż jednak żadna z drużyn nie potrafiła sobie wypracować klarownej sytuacji. Bohaterem Polkowic mógł zostać Tomasz Moskał, który trzy minuty przed końcowym gwizdkiem sędziego zmanował doskonałą okazję, kiedy to piłka po rykoszecie znalazła się przy jego nodze w odległości kilkunastu metrów od bramki. Niestety napastnik z Polkowic uderzył prosto w ręce Peskovića i ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów.

Konrad Kaptur

Górnik - Widzew 0:0

Górnik: Kopaniecki - Lamberski, Jeziorny, Adamczyk, Smoliński - Gorząd, Górski, Łacina Ż (66. Pytlarz Ż), Kalinowski (70. Rogóz) - Moskał, Łągiewka (76. Kocot).

Widzew: Pesković - Bednar, Szwed, Klepczyński, Kubik - Pawlak, Becalik Ż, Michalski, Plewnia - Rybski, Caldwell (80. Robaszek).

Sędziował: Maciej Henrich (Poznań).

» DWUGŁOS TRENERÓW

Stefan Majewski, trener Widzewa

- Moim zdaniem remis to sprawiedliwy wynik. Na początku to my wywalczyliśmy sobie przewagę i stworzyliśmy więcej sytuacji. W miarę upływu czasu gra się jednak wyrównała, a w końcówce to Górnik miał przewagę. Gdyby Moskał strzelił na trzy minuty przed końcem meczu bramkę to wracalibyśmy z Polkowic bez punktów. Myślę, że tutaj jeszcze wiele zespołów walczących o ekstraklasę straci punkty. Remis cieszy, choć mieliśmy więcej sytuacji strzeleckich. W przekroju całego meczu jest to jednak wynik sprawiedliwy.



Widzów: 1200.

Inne wyniki:

ŁKS Łódź - Kujawiak Włocławek 1:2 (0:0).

Podbeskidzie Bielsko-Biała - Ruch Chorzów 0:0

Piast Gliwice - GKS Bełchatów 0:0

Pątneg Radomsko - Szczakowiank Jaworzno 1:2 (1:2)

KSZO Ostrowiec - Radomiak Radom 0:0

Zagłębie Sosnowiec - Korona Kielce 4:1 (1:1)

Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Jagiellonia Białystok 0:0

Tabela po VIII kolejce

| | | | |
|--------------------------|---|----|-------|
| 1. Kujawiak Włoc. | 8 | 21 | 12-5 |
| 2. Korona Kielce | 8 | 19 | 13-7 |
| 3. GKS Bełchatów | 8 | 10 | 15-3 |
| 4. Szczakowianka Jaw. | 8 | 14 | 13-5 |
| 5. Arka Gdynia | 7 | 13 | 9-6 |
| 6. Świt Nowy Dwór | 8 | 12 | 5-4 |
| 7. Piast Gliwice | 8 | 11 | 4-5 |
| 8. Górnik Polkowice | 8 | 11 | 9-11 |
| 9. Stasiak KSZO Ostr. | 8 | 10 | 9-7 |
| 10. Widzew Łódź | 8 | 9 | 6-10 |
| 11. Podbeskidzie B-B. | 8 | 9 | 4-8 |
| 12. ŁKS Łódź | 8 | 9 | 12-9 |
| 13. Ruch Chorzów | 8 | 9 | 6-13 |
| 14. Zagłębie Sosn. | 8 | 8 | 10-11 |
| 15. MKS Mława | 7 | 8 | 9-11 |
| 16. Jagiellonia Białyst. | 8 | 4 | 6-11 |
| 17. RKS Radomsko | 8 | 4 | 11-18 |
| 18. Radomiak Radom | 8 | 3 | 2-9 |

Wiesław Wojno, trener Górnika

Do tego meczu przystępowaliśmy z wielkimi obawami. Przed tygodniem przegraliśmy wysoko z ŁKS-em, a Widzew to zespół, który powoli łapie wiatr w żagle. Dlatego bałem się tego pojedynku. Skończyło się podziałem punktów i uważam, że taki wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn. Moim zdaniem Widzew na pewno będzie się liczył w walce o ekstraklasę, a my na razie nie mamy zespołu pierwszoligowego i musimy się skupić na walce o środek tabeli. Niestety moja drużyna wciąż gra w kratkę, nie potrafi zagrać dobrych 90 minut. Cieszę się, że do gry wrócił Gorząd, to będzie wzmocnienie siły ofensywnej zespołu.



not. KoK

» Mówi Artur Sikorski, dyrektor Górnika Polkowice

Budujemy zespół

- Panie dyrektorze, co się dzieje z Górnikiem?

- Nie będę ukrywał, że zespół gra poniżej oczekiwań zarówno kibiców, jak i nas działaczy. Rozmawiamy o tym zarówno ze sztabem szkoleniowym jak i z samymi piłkarzami. Trzeba jednak pamiętać, że mamy nowy zespół, który składa się w dużej mierze z zawodników młodych. Nie można oczekiwać, że oni od razu zaczną grać pięknie i efektywnie, bo na to potrzeba czasu. Myślę, że za dwa trzy lata będziemy mieli drużynę, która będzie w stanie walczyć o powrót do ekstraklasy. Proszę pamiętać, że zespół, który awansował do pierwszej ligi przed dwoma laty też tworzyliśmy przez kilka sezonów. Innej drogi nie ma.

- O co więc będzie grał Górnik w tym sezonie?

- Podstawowym celem zespołu w tym sezonie będzie utrzymanie w lidze i trzeba to sobie otwarcie powiedzieć. Idealnie byłoby zająć na koniec rozgrywek miejsce w środku tabeli. Na pewno o powrót do ekstrakla-

sy nie będziemy walczyć, bo nie na razie nasza drużyna nie gra na tyle dobrze, by realnie o tym myśleć. Mam nadzieję, że w miarę upływu czasu nasza gra będzie coraz lepsza.

- Panie dyrektorze proszę powiedzieć, dlaczego po spadku do drugiej ligi całkowicie przebudowano skład. Nie można było zachować chociażby szkieletu drużyny?

- Po sromotnej porażce w barażach z Górnikiem doszliśmy do wniosku, że większość piłkarzy niestety nie spełniła naszych oczekiwań. W związku z tym postanowiliśmy nie przedłużać z nimi kontraktów. Poza tym woła kibiców w tej kwestii też była jednoznaczna - chcieli oni tego, by zbudować nowy zespół, w którym występowałoby sporo młodzieży. Tak też zrobiliśmy i proszę mi wierzyć drużyna, która powstaje w Polkowicach będzie w przyszłości naprawdę mocna. Gdy młodzi gracze nabiorą pewności siebie i oglady w grze to naprawdę będzie niezły zespół, ale na to potrzeba czasu.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

» KOSZYKÓWKA

Czas rewanżu

Najlepsze ekipy z Polski oraz czeskie SBŚ Ostrawa i Zdas Zdar wystąpią w I Międzynarodowym Turnieju o Puchar Przewodniczącego Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Dołowych ZG Polkowice-Sieroszowice.

Turniej rozpocznie się w piątek (24.09), a potrwa do niedzieli (26.09). Będą w nim rywalizować zawodniczki z roczników 1991 i młodsze.

- Nie zabraknie żadnego liczącego się w tej kategorii wiekowej zespołu. Na pewno impreza będzie świętem koszykówki w Polkowicach - mówi nam Krzysztof Korsak, prezes MKS Orzeł Polkowice.

Przez trzy dni młode koszykarki będą walczyć w dwóch salach - przy Szkole Podstawowej nr 3 oraz przy SP 2. Finał zapla-

nowano na niedzielę 26.09. Mam nadzieję, że zmierzą się w nim zawodniczki z Polkowic.

- Jest na to duża szansa, tym bardziej, że mamy innym zespołom coś do udowodnienia - mówi Zdzisław Wanecki, szkoleniowiec polkowiczank.

Przypomnijmy, że przed kilkoma miesiącami ekipa z Polkowic zajęła 5. pozycję podczas nieoficjalnych mistrzostw Polski rozegranych we Wschowie. Zwyciężyła wówczas drużyna z Elbląga, a drugie miejsce zajęł zespół z Ostrowa. Po tamtych zawodach zarówno trener jak i zawodniczki narzekali na sędziowanie. Zwycięskie zespoły z tamtej imprezy w komplecie zjawiają się w Polkowicach. Trudno więc wymarzyć sobie lepszą okazję do rewanżu.

Wszystkich fanów żeńskiego basketu zapraszamy do hal. Emocji z pewnością nie zabraknie.

KoK

» KRÓTKO

Udana inauguracja

Podczas zawodów inauguracyjnych drugą część sezonu rozegranych we Wrocławiu 31 sierpnia lekkoatletki z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach wywalczyły kilka bardzo dobrych rezultatów. Dyskobol Kamil Wojciech nie dał szans swoim rywalom wygrywając pewnie swoją konkurencję. Trzecie lokaty w swoich dyscyplinach zajęli natomiast Kamil Bryś w biegu na 600 metrów oraz Jakub Pawłowicz w rzucie oszczepem. Zawodnicy startowali w kategorii młodzików. Natomiast wśród seniorów bezkonkurencyjny okazał się polkowicki kulomiot Marek Czarnik. Trenerami zawodników są Dorota Kołodziejczyk i Robert Pierzchała.

KoK

Potrojne zwycięstwo

Kamil Wojciech, Kamil Bryś oraz Jakub Pawłowicz zwyciężyli w Międzynarodowym Mityngu w Zielonej Gó-

rze rozegranym z okazji Winobrania 7 września. Kamil Wojciech okazał się bezkonkurencyjny w rzucie dyskiem, jego imiennik Bryś nie dał szans rywalom w biegu na 1500 metrów, a Jakub Pawłowicz triumfował w rzucie oszczepem. Wszyscy zawodnicy startowali w kategorii młodzików. Z kolei w kategorii open bezkonkurencyjny okazał się Marek Czarnik, w pchnięciu kulą, a Kamil Wojciech zajął trzecią lokatę.

KoK

PODZIĘKOWANIE

Trener, kierownik drużyny oraz koszykarki uczestniczące z nieoficjalnych mistrzostwach Polski w koszykówce, które odbyły się w maju we Wschowie składają podziękowania polkowickiemu piekarzowi Kazimierzowi Jańczakowi za pomoc finansową, bez której wyjazd na mistrzostwa nie byłby możliwy.